goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
12 maja 1944
Nr. 860
Cena w Wilnie 5 fen.

Nieprzyjacielskie przyczółki mostowe nad Dniestrem oczyszczono

Aktywność lotnictwa niemieckiego. — Pomyślne walki odpierające pod Nettuno

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 11. V. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze na zachód od Sewastopola wojska niemieckie wraz z batalionami rumuńskich strzelców górskich odparły zacięte ataki silniejszych oddziałów nieprzyjacielskich. Zniszczono 20 czołgów sowieckich.

Nad dolnym Dniestrem dywizje niemieckie skutecznie wspierane przez niemieckie i rumuńskie samoloty bojowe przełamały nieprzyjacielskie stanowisko na przyczółku mostowym na zachodnim brzegu rzeki, wdarły się głęboko do stanowisk artylerii i oczyściły cały przyczółek mostowy. Bolszewicy ponieśli ciężkie krwawe straty i stracili ponad 500 jeńców, 163 działa i miotaczy granatów oraz liczną inną broń.

Silne zespoły samolotów bojowych atakowały ubiegłej nocy dworce kolejowe Szepietówka i Proskurów z dobrym skutkiem. Powstały wielkie pożary i zniszczenia.

Podczas działań na froncie wschodnim szczególnie się zasłużyła eskadra samolotów bojowych pod dowództwem majora Antrup.

Na przyczółku desantowym Nettuno kilka ataków nieprzyjacielskich załamało się w skoncentrowanym ogniu obronnym. W walkach dni ostatnich szczególnie się odznaczyła tutaj 10-a kompania 8-go brandenburskiego pułku grenadierów (mot.) pod dowództwem nadporucznika Thielmann'a.

Promy bojowe marynarki wojennej zatopiły w nocy na 10 maja na południowy wschód od wyspy Elby ścigacz nieprzyjacielski, kilka innych zaś ciężko uszkodziły.

Silne zespoły samolotów bojowych przeprowadziły ubiegłej nocy atak na nieprzyjacielską bazę na wyspie Lissa, który wywołał na obszarze portu wybuchy i liczne pożary.

Słabszy zespół nieprzyjacielskich bombowców atakował ubiegłej nocy obszar miasta Budapesztu.

Wskutek ataków północnoamerykańskich bombowców na południowo-wschodnie Niemcy wynikły zwłaszcza w Wiener Neustadt szkody i straty wśród ludności. Przy tym, oraz podczas ataków na miejscowości w zajętych obszarach zachodnich zniszczono 69 samolotów nieprzyjacielskich, po większej części czteromotorowych bombowców.

Nieliczne brytyjskie samoloty zrzuciły ubiegłej nocy bomby na południowo-zachodni obszar Niemiec.

Moskiewskie miasta niewolników na Syberii

Zarządzenie administracyjne, zmierzające do przesiedlenia ludności sowieckiej na Wschód

SZANGHAJ. Według nadesłanego obecnie pełnego tekstu przemówienia prezesa najwyższego sowietu rosyjskiej sowieckiej federacyjnej republiki socjalistycznej, Koszygina, stworzono szereg nowych prowincyj, a sześć miast otrzymało statut, stawiający je pod względem organizacji administracyjnej na równi z prowincjami. Cztery nowe prowincje grupują się około centrów Uljanowska (były Symbirsk nad Wołgą), Astrachania u ujścia Wołgi, Kurgania nad rzeką Tobol w zachodniej Syberii i koło Kamerowa w środkowo-syberyjskim zagłębiu kuźnieckim. Sześć miast otrzymało statut prowincyj, a mianowicie Gorki (były Niżny Nowogród), Kujbyszew, Saratow, Mołotow, Swierdłowsk i Nowosymbirsk. Znaczenie tych zmian w aparacie administracyjnym wynika z uwagi Koszygina, że stały się one konieczne ze względu na ogromny wzrost ludności w tych miastach i okolicach.

Nowe prowincje we wschodniej części Związku Sowieckiego zostały już na wiele lat przed wojną zaludnione osadnikami wskutek deportacji z zachodnich prowincyj. We wszystkich tych miastach, zwłaszcza na Syberii, utworzone były potężne obozy pracy przymusowej, zapełnione wielu dziesiątkami tysięcy Ukraińców, Białorusinów i innych grup narodowych. Za każdym razem, gdy miano zorganizować nową fabrykę we wschodnich prowincjach, na Uralu i na Sybirze, przechodziła przez cały Związek Sowiecki szeroko zakrojona fala aresztowań, by zebrać niewolników do pracy. Pod pozorem wyławiania wrogów ustroju komunistycznego przeprowadzano w kołchozach lub w miastach i w fabrykach tak zwane „czystki", które miały na celu dostarczyć obozom karnym tanich sił roboczych. Ponieważ ludzie ci najczęściej zsyłani byli na 10 i więcej lat, powstały z czasem w odnośnych miejscowościach regularne miasta o wielotysięcznej ludności.

Dlatego też przenoszenia ludności sowieckiej na obszary wschodnie nie należy uważać jedynie za zjawisko wojenne, bowiem źródła jego należy szukać w pierwszej linii także w bolszewickich zarządzeniach NKWD już na długo przed wojną. Oczywiście przenoszenie to odbywało się również w czasie wojny. Na wschodnie obszary wywieziono zwłaszcza na początku wojny bezpośrednio przed ofenzywą niemiecką tysiące Łotyszów, Litwinów, Estończyków, Polaków, Białorusinów i Ukraińców, którzy w największym niedostatku pędzą żywot w syberyjskich obozach przymusowej pracy. Oświadczenie Koszygina można uważać za pierwsze oficjalne sowieckie wynurzenie, zawiadamiające o tym olbrzymim przesiedleniu. Dotychczas Moskwa skrupulatnie milczała o tym, że zorganizowała na wschodnich terenach i na Sybirze normalne miasta, złożone z robotników-niewolników.

Zapowiedziane obecnie zmiany administracyjne stały się nie w małej mierze konieczne również dlatego, że owa ludność stanowi zwarte masy, będące ze względu na swe nastawienie i przekonania polityczne wobec bolszewickich ciemiężycieli trudnym zagadnieniem dla władz sowieckich.

Anglia uznała sowieckie żądania

MADRYT. (DNB). „Londyn uważa to za rzecz nieuniknioną, że wielke demokracje będą musiały po wojnie uznać żądania sowieckie w odniesieniu do Europy wschodniej i do Bałkanów jako nagrodę za pomoc sowiecką" Twierdzenie to ,otrzymane z Londynu od Philip'a Simms'a, umieściła argentyńska gazeta „La Razon". „Państwa bałtyckie uważane są dzisiaj w Londynie — tak pisze m. inn. Simms — jako wyłączną posiadłość sowiecką". Moskwa żąda ustalenia granic wschodnio-europejskich tak jak tego sobie życzą na Kremlu. USA i Anglia nie mogą niczego innego uczynić, jak zgodzić się na żądania sowieckie.

Afryka Północna ośrodkiem praktycznej współpracy z Sowietami

PARYŻ. (DNB). Według komunikatu Ofi z Tangeru, wzmaga się tu co raz bardziej komunistyczna propaganda, a zamieszanie i niepokoje są na porządku.

Na jaki kurs nastawiona jest tamtejsza polityka wykazuje mowa de Gaulle'a, wygłoszona w Tunisie, która głosi, że Afryka Północna powinna stać się ośrodkiem praktycznej i bezpośredniej współpracy z potężnym Związkiem Sowieckim. Opierając się na powyższym oświadczeniu, nie trzeba się dziwić codziennie powtarzającym się wypadkom wysadzania w powietrze, mordów, podpaleń i rabunków. Zastosowane ze strony gaullistowskich władz środki zaradcze okazują się niewystarczające i natrafiły w pierwszym rzędzie na opór ze strony ludności miejscowej.

Stalin chce zniszczyć kaukaskie narody

Przymusowe przesiedlenia na Sybir i na Ural

BERLIN. (DNB). Jak wynika ze zgodnych zeznań uchodźców z Kaukazu, Kreml zarządził przymusowe przesiedlenie całego szeregu małych narodów i szczepów kaukaskich. Przymusowe przesiedlenie dotyczy głównie szczepów: Bałkarów, Kabardyńczyków, Karaczujów, Ossetyńców, Czeczenów i Inguszenów. Przy wyborze tych narodów chodzi tu wyłącznie o ludy mahometańskie, oraz za wyjątkiem Ossetyńców, Kabardyńczyków o ludy mówiące tureckim językiem. Przesiedlenie odbędzie się na Syberię i na Ural. W ostatnim czasie zarządzenie o przesiedleniu objęło również Kozaków z nad rzeki Terek.

Ludność Kaukazu widzi w tym gwałtownym przeflancowywaniu narodów nieludzki zamiar ostatecznego zniszczenia ludów północnego Kaukazu, a w szczególności zamiar zniszczenia mahometańskich szczepów. Znany na całym świecie osiedleńczy tryb życia i przywiązanie do kraju rodzimego ludności kaukaskiej jest uważane na Kremlu ciągle za czynnik oporu, stojący na przeszkodzie bolszewizacji Związku Sowieckiego.

Wszelkie dotychczasowe usiłowania bolszewizmu, zmierzające do złamania kręgosłupa kaukazkich narodów, spełzły na niczym pomimo stosowania brutalnych metod terroru. Obecnie Moskwa chwyciła się najostrzejszego środka, — jest nim przymusowe wysiedlanie, które jest równoznaczne z wyniszczeniem narodów i północno-kaukazkich szczepów.

Oprócz tego z zeznań uchodźców wynika, że na Kremlu istnieje plan obejmujący osiedlenia zakaukaskich Gruzinów na bezludnym obszarze północnego Kaukazu. Również naród gruziński należy do tych narodów Kaukazu, które dotychczas ulegały bolszewizmowi tylko po najostrzejszym oporze. Dlatego też Gruzini widzą w tym przymusowym przesiedleniu na północno-kaukaski obszar, tak samo zamiar gwałtownego rozbicia i wyniszczenia poczucia odrębności narodowej.

Gdy bolszewicka agitacja wciąż jeszcze powtarza obietnice o samodzielności poszczególnych sowieckich republik, to chodzi tu oczywiście o próbę wprowadzenia w błąd opinii świata co do ich istotnych zamiarów. Zamiary te polegają na radykalnym wyrwaniu z korzeniami i zniszczeniu poczucia narodowego kaukaskich szczepów i ludów.

Stalowy pas wokół Europy

Generał-feldmarszałek Rommel na temat niemieckiej obrony wybrzeży

„Wróg dozna niespodzianki"

P. K. W ostatnich dniach feldmarszałek Rommel zlustrował ponownie urządzenia obronne na francuskim wybrzeżu śródziemnomorskim. Trasa podróży biegła od spadzistych skalnych wybrzeży Pirenejów aż do lagun delty rzeki Rodanu. Po inspekcji wielkich portów Marseille i Toulon, rozbudowanych ostatnio w twierdze nowoczesnej obrony wybrzeży, podróż zakończyła się na obszarze francuskiej Riviery.

Feldmarszałek zdołał się przekonać o olbrzymiej pracy, dokonanej w ciągu ostatnich miesięcy, w celu przeciwstawienia najnowszym metodom mocarstw nieprzyjacielskich w zakresie ruchomego prowadzenia wojny odpowiednich środków zaradczych w zakresie obrony wybrzeży. Z dominującego punktu oporu, u którego stóp rozpościera się Morze Śródziemne, przemawiał Rommel w zakończeniu swej podróży inspekcyjnej wobec wokół niego zebranych komendantów. Całość dotychczasowych urządzeń obronnych, stanowiących pasmo twierdz, porównał on ze wzgórzem wulkanicznym, stojącym napastnikowi na przeszkodzie.

Przekonywująco dowodził feldmarszałek, że przy pomocy różnego rodzaju i skombinowanych środków, dokonane obecnie zabezpieczenie przybrzeżnych stref, przeprowadzone z uwzględnieniem doświadczeń uzyskanych w wojnie lądowej i morskiej, a zwłaszcza z uwzględnieniem jego własnych doświadczeń zdobytych w jego walkach pustynnych, pozwala przypuszczać, że przeciwnik, z którego mającym nastąpić natarciem należy się liczyć, przeżyje niespodziankę. Dotyczy to zwłaszcza także tych oddziałów nieprzyjacielskich, które mają wylądować, lub wyskoczyć z powietrza daleko na zapleczu frontu nad wybrzeżem. W bezpośrednim związku z tym część podróży inspekcyjnej, odbyta drogą lądową, dostarczyła interesujących przykładów co do systemu taktycznych sposobów, który może być uznany jako całkowicie nowoczesny.

Na zakończenie swego przemówienia marszałek powiedział dosłownie: „Przed atakiem na El Alamein rozkazał Montgomery swoim żołnierzom, aby zabijali Niemców na każdym miejscu, gdzie ich tylko spotkają. W wykonaniu tego rozkazu zamordowano na miejscu rannych i wziętych do niewoli niemieckich żołnierzy pod El Alamein. My, niemieccy oficerowie, nie dajemy naszym żołnierzom rozkazów, będących szyderstwem z uczuć żołnierskich. Prowadziliśmy i prowadzimy wojnę rzetelnie, i nie będziemy prześladować bezbronnych. Niemiecki żołnierz zna swoje zadanie wojenne. Wyposażony w nową broń, jest on zdecydowany na wszystko i oczekuje przeciwnika który odczuje, co znaczy starcie z obroną przybrzeżną i jej żołnierzami. Każdy poszczególny niemiecki żołnierz włoży swój udział w zapłacie, która od niego należy się Anglikom i Amerykanom za ich bestialskie prowadzenie wojny lotniczej na obszarze ojczyzny.

Rozkładowa działalność żydowskiej literatury w Budapeszcie

BUDAPESZT. (DNB) Gazety budapeszteńskie w swych artykułach, demaskujących działalność żydowską na Węgrzech, wskazują na to, że istnieje silne podobieństwo między machinacjami żydów pod koniec wojny światowej w latach 1914/18 a najnowszymi zjawiskami. Zjawiska te wykazały przede wszystkim zażydzenie węgierskiego życia kulturalnego, szczególnie w dziedzinie literatury.

Żydzi podczas panowania bolszewickiego w r. 1919 przez swój rozkładowy wpływ zatruli albo całkiem ujarzmili kulturalne i duchowe życie, i żydzi także i teraz byli tymi, którzy przygotowywali w narodzie węgierskim grunt do przyjęcia bolszewizmu. W roku 1919 w swych pismach agitacyjnych krzewili oni „seksualne uświadomienie", „wolną miłość", spędzanie płodu i w ostatnich latach znowu zarzucili rynek w wielkich rozmiarach swą pornograficzną literaturą. Żydowscy wydawcy starali się o to, ażeby wartościowe książki nie wychodziły i dokładali dużych starań, ażeby tłumaczyć zagraniczną, żydowską i emigracyjną literaturę. W tej żydowsko-liberalnej i marksistowsko-bolszewickiej literaturze tendencyjnej szczególnie deprawującą rolę odgrywała tak zwana „wiedza seksualna", gdzie na Węgrzech jak zresztą i wszędzie była wyłączną domeną żydostwa.

Cała literatura węgierska znalazła się wreszcie pod cenzurą, która podporządkowana była całkowicie żydowskim tendencjom. Zwrot retoryczny „wolność ducha" służył tylko jako maska dla tej żydowskiej dyktatury. Żydzi zmierzali do tego, żeby naród węgierski nie mógł zapoznać się z wielkimi ideami współczesności i podczas, kiedy narodowa literatura węgierska była skrępowana, stawiano przed społeczeństwem autorów żydowskich piśmideł, przy pomocy również zażydzonej prasy jako największych myślicieli i poetów w świecie.

Znamienne dla wysokiego stopnia zażydzenia literatury jest doniesienie, że 115 żydów z Węgier i 34 żydów z zagranicy znalazło się na liście niedozwolonych autorów. Z 200 budapeszteńskich księgarń i antykwariatów 135 właścicielami byli żydzi, z 300 na prowincji — 200 było w rękach żydowskich.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Associated Perss z New Delhi, stan zdrowia Gandhiego ponownie pogorszył się.

Polski ksiądz ze Stanów Zjednoczonych

w roli agenta Moskwy

MADRYT. W społeczeństwie amerykańskim wzbudziła pewną uwagę podróż, w którą się udał amerykańsko-polski ksiądz Stanisław Orelmański do Moskwy. Ksiądz Orelmański przybył przed kilku dniami samolotem do Moskwy i o ile wiadomo został do tej pory przyjęty przez Stalina, Mołotowa i innych miarodajnych ludzi Związku Sowieckiego. Stalin oddał nawet gościowi do dyspozycji specjalny pociąg.

Komunikat United-Press wyjaśnia obecnie polityczne tło wspomnianej wizyty: Orelmański jako syn polskiego emigranta i obywatela amerykańskiego jest kierownikiem pewnego stowarzyszenia polskiego w Stanach Zjednoczonych, pozostającego w opozycji do polskiego rządu wygnańczego w Londynie i popierającego moskiewski związek Polaków. Polscy i amerykańscy zwolennicy polskiego rządu wygnańczego ostro zaatakowali Orelmańskiego, jak pisze United Press. Kierowanemu przez niego towarzystwu zarzucono, iż jest ono organizacją komunistyczną. Wobec takiego stanu rzeczy społeczeństwo amerykańskie jest teraz zdania, że Stalin używa Orelmańskiego jako „marionetki propagandowej". Amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że Orelmański odbywa podróż jako osoba prywatna. Zaznacza się też, że w podróż tą wybrał się on bez zezwolenie swego biskupa.

Generalny sekretarz narodowego kongresu katolickiej dobroczynności, Referent Michael J. Ready, nazwał w swoim przemówieniu podróż Orelmańskiego do Moskwy „polityczną krotochwilą", zainscenizowaną przez zdolnych agentów sowieckich. Ready dodał, że podróż księdza Orelmańskiego nie ma żadnego znaczenia pod względem religijnym. Stanowi ona wyraz najjaskrawszej propagandy, przy pomocy której Moskwa zamierza oszukać Amerykanów.

Wizyta ks. Orelmańskiego doprowadziła, już do protestu delegacji amerykańskich Polaków u Hulla i u przywódców kongresu. Delegacja stanowiąca skoordynowaną komisję złożoną z przedstawicieli wszystkich towarzystw, organizacyj parafij i klubów Amerykanów, polskiego pochodzenia we wschodnich Stanach Ameryki i reprezentująca przez to 6 milionów amerykańskich Polaków, ogłosiła deklarację, w której obwinia rząd Stanów Zjednoczonych, że przez zezwolenie na podróż do Moskwy Orelmańskiemu, który popiera partię komunistyczną i wykracza przeciwko przepisom kościoła katolickiego, pomaga on w wydaniu narodów Europy na łup bolszewizmu.

GENEWA. (DNB). Znana powaga katolicka na polu zagadnienia rosyjsko-polskiego, monsignore Bojanowski, wypowiedział się, jak podaje komunikat agencji amerykańskiej z Worcester, na temat podróży polskiego księdza Orelmańskiego do Moskwy. Bojanowski, należący do tej samej diecezji co i Orelmański, widzi w tej wizycie dowód, że w Moskwie pogodzono się co do tego, by Polskę, żeby się tak wyrazić, wypożyczyć lub wydzierżawić Związkowi Sowieckiemu. Bojanowski nazwał to „bendlease" Polski Rosji Sowieckiej, i jest zdania, że tego rodzaju umowę zawarto widocznie w Teheranie. Orelmański otrzymał teraz z Moskwy polecenie wywarcia wpływu na 6 milionów Polaków w Stanach Zjednoczonych. Poza tym, sądzi Bojanowski, ma on przypuszczalnie skłonić rząd amerykański do oświadczenia zgody na żądania Kremla odnośnie rozwiązania sprawy Polski. Bojanowski, który sam urodził się w Polsce, wskazuje na to, że jeśli Polskę odda się Sowietom, to przez to cała Europa wpadnie w ręce bolszewików.

Również katolicka gazeta „Liberte" omawia wizytę Orelmańskiego w Kremlu i jest zdania, że chodzi tutaj o nowy manewr Stalina, wymierzony przeciwko polskiemu rządowi na wygnaniu. Gazeta zaznacza, że rząd sowiecki sprowadził polskiego księdza ze Stanów Zjednoczonych do Moskwy, by wzbudzić wrażenie, jakoby Kreml starał się o przyjaźń z Polską. Lecz znaną jest rzeczą, że rząd sowiecki nie jest przyjacielem polskiego rządu, który przemawia w imieniu narodu polskiego.

Pogróżka pod adresem 5000 firm europejskich

System czarnych list ma być zachowany również po wojnie

SZTOKHOLM. (DNB). Prasa szwedzka publikuje obszerne sprawozdania z Waszyngtonu na temat najświeższych enuncjacyj amerykańskich gazet skierowanych przeciwko państwom neutralnym. Cytuje się urzędowe oświadczenia, według których kupcy i firmy handlowe w Szwecji i w innych małych krajach mają być na nieograniczony czas po wojnie ukarane sankcjami gospodarczymi. Pogróżka ta skierowana jest pod adresem 5000 firm w Europie. Według szwedzkich informacyj z Waszyngtonu liczba szwedzkich nazwisk na czarnych listach wynosi obecnie 375 firm, z czego 75 nazw dopisano w ostatnim czasie.

W związku z tą samą sprawą pozostaje nowa zawierająca pogróżki deklaracja amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Hulla, który wyraźnie zaznacza, że sprzymierzeni żądają na podstawie ich obecnej potęgi spełnienia swych żądań ze strony państw neutralnych. Plutokracje co raz bardziej bez osłonek rzucają na szalę motyw przemocy.

BERNO. Po obecnej wojnie będą Stany Zjednoczone, jeśli sprawy pójdą po ich myśli, prowadzić wojnę gospodarczą, w porównaniu z którą sztuczki walutowe i wojny celne między obydwoma wojnami światowymi niewinną tylko stanowiły igraszkę. Jak zapowiada kierownik wydziału polityki handlowej w ministerstwie spraw zagranicznych w Waszyngtonie, Francis H. Russel, ogólna liczba 15.000 czarnych list ma być utrzymana również po wojnie.

Trzeba wiedzieć, że Russel jako szef wydziału handlowego jest prawą ręką amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Hulla, pozatem kieruje on jako prezes pracami międzynarodowej komisji czarnych list i w końcu jest on naczelnikiem wydziału informacyjnego handlu światowego, a więc kierownikiem urzędu szpiegostwa gospodarczego. Russel zapewniał, że również po wojnie nie mogą być przywrócone normalne warunki na rynku światowym. Wszystkie firmy neutralne i ich kierownicy, znajdujący się obecnie na czarnych listach, będą nadal narażeni na sabotaż.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

SZTOKHOLM. (DNB). Komunistyczny dziennik „Ny Tid" donosi o znamiennej dotacji związku robotników cywilnych zatrudnionych w szwedzkiej armii, na mocy której oddano do dyspozycji komunistycznego funduszu wyborczego 500.000 koron. Jednocześnie postanowiono ogłosić w dzienniku komunistycznym o zebraniu związku.

Zmora inwazji w Anglii i w USA

Ostrzeżenie przed niemieckimi niespodziankami. Zdenerwowanie wśród narodu angielskiego

GENEWA. (DNB). Temat inwazji zajmuje nadal wiele miejsca w prasie angielskiej i amerykańskiej. Ze wszystkich głosów prasy przebija świadomość anglo-amerykańskich rzeczoznawców wojskowych, że inwazja pociągnie za sobą bardzo ciężkie ofiary.

Tymczasem trwa niezmniejszony nacisk Moskwy na anglo-amerykańskich sprzymierzeńców. Sowiety naglą do rozpoczęcia inwazji. I tak sowieckie urzędowe czasopismo „Wojna i Rabocij Klass" opublikowała znowu artykuł, przedrukowany przez rozmaite gazety amerykańskie, w którym to artykule wyzywa się Amerykanów więcej lub mniej wyraźnie od tchórzów, ponieważ stale wypowiadają swe zastrzeżenia co do przewidywanych strat podczas inwazji. Czasopismo sowieckie wyraźnie powiada Amerykanom, że przy pomocy ich ataków terrorystycznych na Niemcy wojny wygrać nie można.

Troski angielskie znajdują swój wyraz w nowym artykule gazety „News Chronicle", gdzie zwraca się uwagę na to, że Niemcy już często wykazali swą zręczność i czynami udowodnili, że nie brak im mądrych pomysłów. Mieli oni wiele miesięcy do dyspozycji, pisze Cummings w swoim artykule, by wypracować plany do przeszkodzenia inwazji w momencie ataku. Mocarstwa Osi posiadają jeszcze dość sposobności, by na nowo zaskoczyć Anglo-Amerykanów. Cummings jeszcze raz dobitnie przestrzega przed lekkomyślnym postępowaniem lub przed poniechaniem ostrożności.

Zdenerwowanie w Anglii widoczne jest również wyraźnie w artykule angielskiego tygodnika „Sphere". Gazeta pisze, że udział generała Montgomery w meczu piłki nożnej, omawianie nowych sztuk teatralnych, książek, filmów i dzieł sztuki, otwarcie kortów tenisowych i nadejście wiosny nie potrafią zatuszować tego, że pod powierzchnią ziemi w Anglii kotłuje się i wre. Naród angielski z trudem tylko znosi spokój. Wpływa on ujemnie na ruch pocztowy, albowiem pisze się mniej listów, mniej opłaca się rachunków i mniej czyni planów. Czasopismo kończy swe wywody tezą, że obecna wojna słów wywiera wprost rozkładowy wpływ w krajach anglo-amerykańskich.

Nowe uderzenie Moskwy

Rząd zdrajcy Badoglio zapowiada procesy—widowiska

Wprawdzie nazwisko Badoglio figuruje na czele zdradzieckiego rządu w Bari, ale on sam więcej nie sprawuje rządów. Faktyczna władza jest w ręku ministrów bez teki, którym przewodzi moskiewski poseł Tagliatti, zwany Ercoli. Są to rządy bolszewickich komisarzy i im podobny jest program: 1) Natychmiastowe ujęcie i skazanie wszystkich Włochów, którzy współpracowali z faszyzmem. 2) Przygotowania do wyboru do parlamentu, które pod bolszewickim terrorem mają przynieść bolszewicką większość.

Nie uwierzy w to Badoglio, by koledzy Tagliatti-Ercoliego, Benedetto Croce, lub szef emigrantów Carlo Sforza, demokrata, lub marksista Pietro Manzini byli w stanie wystąpić przeciw Tagliatti'mu lub Wyszyńskiemu. Prawdopodobnie jednak i on z uczuciem zupełnego spokoju przyjmie do wiadomości natychmiastowy program swojego rządu.

Nie ważny nam jednak w tej chwili jest los zdrajców, którzy owoce swojej zdrady widzą dojrzałe, a ważne są czyny. Rząd Badoglio przez swój program stał się tak samo filią bolszewizmu, jak to poprzednio uczynił de Gaulle ze swym rządem w Algierze. Procesy widowiska, które dopieroco we Włoszech południowych wprowadzono, jak wiemy, miały już miejsce w Algierze. Druga ich seria ma nastąpić. Jak wykazały badania przedwstępne wykryto kontrrewolucję w celu zwalczenia de Gaull'a. W rzędzie kontrrewolucjonistów znajdują się: — generał Bergeret, były dowódca francuskiego lotnictwa w Afryce i bliski współpracownik Darlena, były francuski ambasador i minister Peyrouton, admirał Darien i były prezes ministrów Flandin, który w Afryce spodziewał się odegrać poważną rolę. O tych sprawach mówi komunista Grenier, który w rządzie algierskim sprawuje tę samą władzę, jaką Tagliatti-Ercoli w rządzie Badoglio. Zarazem jest Grenier sędzią śledczym w komunistycznym rządzie ludowym, co w rzeczywistości równa się urzędowi w bolszewickim trybunale rewolucyjnym, który Algier ma oczyścić od figur dawnego francuskiego reżimu, jak to uczyniono w Moskwie z Zinowjewym i jego towarzyszami.

Nie tylko jednak chodzi o likwidację tak zwanych elementów reakcyjnych, ale i o grupę tych ludzi, która jest podejrzana o jakiekolwiek bliższe kontakty z Anglią lub Stanami Zjednoczonymi. Takie jest życzenie Moskwy. Jako przykład, znamienne jest zaaresztowanie Flandina, o którym wiemy, że przez cały swój żywot był najściślej związany z londyńską Citty. Od niej czerpał nie tylko informacje, ale i pozwalał sobie narzucać myśli polityczne.

Jak podają zaprosił Grenier Wyszyńskiego do Algieru na procesy widowiskowe, jako „prawnego doradcę". To jest rękojmią, że procesy będą miały przebieg zupełnie wzorowany na moskiewskich procesach i takie dadzą wyniki, jakich sobie będzie życzyła Moskwa.

Wszystkie te wypadki czekają jeszcze Włochów Badoglio. Bolszewizm już tam się zainstalował i bierze w posiadanie wszystko to, co Anglicy i Amerykanie w południowych Włoszech zdobyli lub zdobyć zamierzają. W ślad armii anglo-amerykańskiej maszeruje rewolucja światowa, za Jack-Union i gwieździstą flagą zjawi się krwawo-czerwona flaga bolszewicka i przykryje co raz to nowe obszary. Teraz ona powiewa nad Północną Afryką i południowymi Włochami, a tym samym nad najważniejszą częścią wybrzeża Morza Śródziemnego. To jest zasadnicza zdobycz, jaką dotychczas zdołali Anglicy i Amerykanie osiągnąć w swojej ofenzywie przeciw Europie. Każde przedsięwzięcie, które oni przeciw Europie planują, zakończy się podobnym skutkiem, jeśli się im jakiekolwiek uda, a nie uda się napewno żadne więcej.

Wespół z plutokratycznymi inwazjonistami i zaborcami, którzy wykazują tylko przez wojnę przeciw Europie swoją własną bolszewizację, będzie bolszewizm pobity na głowę i któregoś dnia zginie z powierzchni ostatnie ognisko światowej zarazy.

(„Völkischer Beobachter").

KULISY

Każdy wie, że w teatrze są kulisy, — owe pstro pomalowane obrazy z tektury i płótna które mają wyobrażać nieistniejący świat i które na deskach teatralnych, wyobrażających rzekomy świat są na miejscu i są pożyteczne. Każdy też wie, co ma sądzić o artystycznych często płodach malarza scenicznego.

Jest to cechą subtelności wyrażeń językowych, kiedy pojęcie o grze poza kulisami przenosi się często na owe wszystkie tak ciekawe wydarzenia, które zamiast w jaskrawym świetle ramp na scenie przed publicznością, rozgrywają się za zamkniętymi drzwiami. Dlatego też na giełdzie owe niewidoczne siły, które przy pomocy spekulatywnych zdolności wietrzą koniunktury i zależnie od tego fabrykują spadek lub zwyżkę, zręcznie podrzucają sobie niewidoczne piłki i bez trudu inkasują ogromne zyski na hurcie, określa się krótko jako „kulisy". Ta dominująca niegdyś w Niemczech pod reżimem żydowskim gra znalazła swój gwałtowny koniec w roku 1933.

Inaczej przedstawia się rzecz w Anglii. „Daily Herald" pisze: „W tej chwili osiąga się na giełdzie londyńskiej milionowe zyski na podstawie pogłosek, które rzucają w świat specjaliści kryjących się za sprawą wahania kursu. Gazeta donosi, że w ubiegłym tygodniu akcje przemysłowe skoczyły w górę o około 100 milionów funtów szterlingów. Rozrzucono na przykład pogłoskę o tej czy innej fabryce uzbrojenia, że rząd zamierza wciągnąć przedsiębiorstwo do służby państwowej. Wskutek tego przez pewną chwilę kursy poszły ogromnie w górę. Zainteresowani akcjonariusze pozbyli się jednak zręcznie swoich akcji, zanim dementi dyrektorów owego towarzystwa spowodowało ponowny spadek kursu.

Istotnie ponętna gra. Mała klika zarabia za kulisami miliony Robotnicy mogą głodować, a żołnierze przelewać krew.

Również na południu przekroczono

burmańsko-indyjską granicę

TOKIO. (DNB). Jak donoszą z placówki frontowej na południowo-nadgranicznym obszarze przednich Indyj, japońskie oddziały, które niedawno zajęły pewną ważną bazę nieprzyjacielską, przedarły się wspólnie z oddziałami Wolnych Indyj w dniu 7 maja w pewnym punkcie przez południową granicę indyjsko-burmańską do hinduskiego kraju macierzystego.

TOKIO. (DNB). Według doniesień z frontu, w przednich Indiach wzrasta liczba hinduskich żołnierzy, a także i cywilnej ludności, którzy pokryjomu przechodzą na japońską stronę. gdzie znajdują opiekę i schronienie.

Anglicy stosują obecnie taktykę palenia i pozostawiają swoje urządzenia na obszarze Czin w płomieniach.

TOKIO. (DNB). Donoszą z frontu w Chinach północnych, że dziesięć dywizyj czungkingskich liczących ogółem 80.000 ludzi, które stacjonowały w północnym Honanie, z powodu błyskawicznego okrążenia przez zmotoryzowane japońskie oddziały w górach, nie mają żadnych możliwości uniknięcia swego zniszczenia. Od 5 maja rozwijają się japońskie działania, mające na celu zniszczenie okrążonych oddziałów. Działania te wykazują, jak donosi tokijska służba prasowa, że osiągnięto już punkt szczytowy nasilenia akcji.

Anglicy i Amerykanie okupowali a bolszewicy panują

Żyd rozkazał deportować do Związku Sowieckiego dzieci włoskie

RZYM. Uciekinierzy ze znajdującego się na południowo-włoskim froncie pułku Badoglio, opowiadają o despotyzmie bolszewików w okupowanej przez anglo-amerykańskie wojska części Włoch. Porucznik Luigi Scarpi, którego miasto ojczyste zostało okupowane przez Anglo-Amerykanów, opowiadał w sztabie niemieckiego pułku co następuje:

„Przed rozpoczęciem działań na froncie pułk mój przebywał przez 6 tygodni w miejscowości Foggia. W tym czasie odczuliśmy bolszewizm w jego najistotniejszych przejawach. Stanowiska w amerykańskiej administracji wojskowej zostały obsadzone przez włoskie władze cywilne, które obejmowały wyłącznie bolszewickie elementy. Urząd burmistrza piastował niejaki Bizzi, którego właściwe nazwisko brzmiało Rosenstein. Już po kilku dniach był on wzbudzającym strach człowiekiem w Foggia. Pierwszym jego czynem była wysyłka ponad 500 dzieci w wieku od 8 do 14 lat do Zw. Sowieckiego, do którego w międzyczasie nastąpiły dalsze transporty".

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

GENEWA. (DNB). Gazeta „Daily Telegraph" donosi o burzliwej manifestacji, jaka się odbyła na londyńskim Trafalgar Square. Generalny sekretarz brytyjskiego związku marynarzy usiłował stać w obronie ustawy przeciwstrajkowej, robotnicy jednak przerwali jego mowę i wreszcie go przekrzyczeli. Rozmaici inni mówcy gwałtownie krytykowali antystrajkową ustawę rządu brytyjskiego.

Dlaczego Wyszyński ustąpił ze sceny

Zakulisowe tło bolszewickich machinacyj w południowych Włoszech oraz rola Ercoli-Togliatti

RZYM. Obecnie wyjaśnia się zakulisowe tło odwołania Wyszyńskiego jako rzecznika Moskwy we Włoszech Badoglia i zastąpienia jego w końcu marca przez przywódcę włoskiej sekcji kominternu Ercoli-Togliatti.

Kiedy Wyszyński w końcu października w drodze z Algieru przybył do Neapolu, otrzymane przezeń z Moskwy instrukcje nakazywały niezwłocznie wraz z komunistyczną partią południowych Włoch rozpocząć akcję mającą na celu obalenie w najkrótszym czasie rządu Badoglio'ego wraz z Wiktorem Emanuelem, i ustanowienie w południowych Włoszech władzy komunistycznej według wzoru przywódcy band komunistycznych Tito. Przygotowując się do tej akcji, zawarł on w końcu października układ z marksistowską partią, która na praktyce podlegała kontroli komunistycznej — i prowadząc silne ataki przeciw Badoglio i ekskrólowi, wydał jednocześnie polecenie komunistom zajęcia przez nich kluczowych pozycyj w państwowej administracji. Planowany przez Wyszyńskiego zamach stanu nie udał się z powodu nieudolności południowo-włoskich partyjnych funkcjonariuszy, jak również opozycji napotkanej przez Wyszyńskiego i jego moskiewskich zleceniodawców ze strony tak zwanej trockistowskiej grupy „Matteotti" w Neapolu, która występuje przeciw centralistycznej metodzie Moskwy.

Dla strony brytyjskiej plany Wyszyńskiego nie były tajemnicą, więc polityka brytyjska popierała liberalną grupę pod przywództwem Croce'go oraz partię aktywistów pod przywództwem Sforzy. Pomimo sprzeciwu ze strony Wyszyńskiego udało się czynnikom brytyjskim doprowadzić do skutku tak zwany kongres partyj w Bari w dn. 29 stycznia, który w postaci braku jednomyślności różnych politycznych tendencyj stwierdził wyraźnie niezdolność południowo-amerykańskich komunistów do zrealizowania planów Wyszyńskiego. Urzędowe oświadczenia brytyjskiej i amerykańskiej stron miały następnie służyć celom wzmocnienia stanowiska rządu Badoglio'ego. Nie będąc w stanie przeprowadzić zamachu stanu, południowo-włoscy komuniści ograniczyli się na razie do najostrzejszego atakowania rządu Badoglio'ego. Ta teza stanowiska wyczekującego, która w końcu pociągnęła za sobą odwołanie Wyszyńskiego, reprezentowana była w pierwszym rzędzie przez przywódcę południowo - włoskich komunistów Paolo Tedeschi, który utrzymywał wobec Wyszyńskiego, że partia komunistyczna nie jest dość silna we Włoszech Badoglia. W rzeczywistości już wówczas Tedeschi był mężem zaufania Togliatti'ego, zwalczającego Wyszyńskiego zakulisowo jeszcze w Moskwie. Na skutek przedstawień Togliatti'ego w Kremlu i w trosce by niebyć zdystansowaną ze strony brytyjskiej przez liberalną grupę, zdecydowała się w lutym Moskwa całkowicie zmienić kurs polityki bolszewickiej w południowych Włoszech. Pierwotny program natychmiastowej akcji został zaniechany jako zakończony niepowodzeniem, zaś Togliatti otrzymał instrukcje reprezentowania tezy współpracy z Badoglio'em. By zmianie kursu zapewnić powodzenie, musiała przedwczesna wiadomość o uznaniu przez Moskwę rządu Badoglio'ego, jakie nastąpiło 13 marca, pozostać nieznana aliantom, którzy w ten sposób zostali zdystansowani przez Moskwę.

Z chwilą, kiedy nowy rzecznik Moskwy Togliatti stanął na ziemi południowo-włoskiej, proklamowany został komunistyczny program współpracy, który dąży do zbolszewizowania południowych Włoch drogą spokojną. Togliatti ma jednocześnie zadanie przy pomocy swego męża zaufania Tedeschi'ego zlikwidować grupy trockistów, a przede wszystkim grupy posiadających w Neapolu dużo stronników synów Matteotti'ego.

(„Preussische Ztg.")

Atrakcja niedzielnego koncertu

Podczas najbliższego koncertu symfonicznego, jak już pisaliśmy, będziemy mieli okazję usłyszenia między innymi pianisty Hansa Beltza, który w r. 1940 otrzymał nagrodę muzyczną stolicy Rzeszy. Prasa niemiecka i zagraniczna przypisuje mu nadzwyczajne zdolności. „Hans Peltz należy do tych pianistów młodego pokolenia, u których odczucie i wykonanie wiąże się z mistrzowską techniką". („Völk. Beob."). „Jego gra stanowi sztukę pierwszej klasy. Jego interpretacja łączy w sobie szczery wyraz, wewnętrzną równowagę i kunsztowny smak z ciepłą grą i pięknem stalowego, a przecież delikatnego uderzenia („Uj Magyarsag", Budapeszt).

Hans Beltz gra w niedzielę koncert fortepianowy i orkiestrowy d-moll J. Brahmsa.

Z pracy Wileńskiej Kliniki Weterynaryjnej

Leczenie koni

Warunki wojenne wpłynęły na to, że do Wileńskiej Kliniki Weterynaryjnej bardzo mało przyprowadzają zwierząt na leczenie kliniczne (stacjonarów). Natomiast liczba przyprowadzanych na poradę zwierząt powoli, ale stale wzrasta.

Najczęściej zwracają się z końmi. Właściciele uskarżają się, że konie nie mają apetytu chociaż dostarcza się im pokarm w dostatecznej ilości — „koń ma najedzie". Wyjaśnia się, że o ile koń z jakichkolwiek przyczyn traci apetyt, tym samym mniej je i mniej przeżuwa. Dla braku masażu zaczyna mu ociekać twarde podniebienie, a czasem tak obrzmiewa, że rzeczywiście przeszkadza w jedzeniu (są to jednak wypadki bardzo rzadkie). Zwykle podniebienie nieznacznie nabrzmiewa, jest to tak samo jak i u ludzi, którym przy braku apetytu robią się naleciałości na języku.

Ponieważ właściciel chorego konia domaga się usunięcia „najedzi", tłumaczy się mu, że należy przede wszystkiem znaleść i usunąć przyczynę braku apetytu. Najczęściej zdarza się, że przyczyną są ostre i nieprawidłowe końskie zęby, względnie zachorowanie przewodu pokarmowego (z racji robaków).

Lekarze wyrównują zęby i po paru dniach koń ma już lepszy apetyt, ponieważ nie rani sobie ani dziąseł ani języka.

Konowały, znachorzy i cyganie zajmują się „spuszczaniem najedzi" (zarabiając duże pieniądze od naiwnych właścicieli) najczęściej przez nacinanie i nacieranie gałgankiem z solą podniebienia, a kilka koni w ten sposób pokaleczonych przyprowadzono w tym roku na leczenie do Wileńskiej Kliniki Weterynaryjnej.

Poleca się właścicielom koni, mających lekko zapuchnięte podniebienie, natrzeć je gałgankiem zmoczonym w słonej wodzie.

Często także zdarza się, że właściciel konia prosi o usunięcie „wilczaków" — są to rudymentarne, zanikające zęby, koniowi już zupełnie niepotrzebne i które wcale nie przeszkadzają w jedzeniu. O ile właściciel upiera się (po wyjaśnieniu bezcelowości usunięcia takowych), wtedy lekarze chcąc zmniejszyć mu koszta (przecież inaczej pójdzie do znachora) czynią zadość jego prośbie.

Ludzie są przyzwyczajeni do znachorów i konowałów, dając im się bezkarnie wykorzystywać. Często znachorzy wybierają „robaki z gardła". Otóż wyjaśnia się, że niektóre pasożyty w swoich stadiach rozwoju wędrują w końskim organizmie, jeden z takich pasożytów po swoim rozwoju w płucach przez tchawicę wędruje do pyska, jest połykany i rozwija się w przewodzie pokarmowym. Zrozumiałe, że w „gardle" jest on krótki czas, dziś usunie się jedne, jutro będą drugie. Drugi pasożyt wędruje z nosowych organów także do żołądka i kiszek. Bardzo rzadko tych „robaków' jest tyle, że drażnią koniowi miękkie podniebienie i należy je usuwać.

Da zadań leczniczych należy wyświetlanie właścicielom prawdziwej przyczyny choroby, uzdrowienie zwierząt i walka z zabobonami.

(K)

Zakładanie się i dowcipy *na temat inwazji*

Podkład muzyczny do piosenki „Drugi front"

BERLIN. Naprężenie nerwowe w Anglii i Ameryce z powodu zagadnienia drugiego frontu, daje co raz ciekawsze rezultaty. W Waszyngtonie z inicjatywy korespondentów prasowych założono „totalizatora inwazyjnego". Przegrał przedstawiciel moskiewskiej agencji Tass, bowiem stawiał na datę 1 kwietnia jako na dzień inwazji. Jego angielski kolega wskazując datę 1 września okazał się o wiele bardziej przezorny.

Ostatnio pojawiły się też różne dowcipy na temat inwazji. Pouczają nas one o bezsilnym posłuszeństwie Anglosasów w odniesieniu do Moskwy. Nowojorskie pismo „Time" podaje w rubryce „drugi front" następujące dowcipy:— Stalin polecił sprowadzić do siebie towarzysza, który się modlił na Czerwonym Placu w Moskwie. Ów zapytany odpowiedział, że modli się o utworzenie drugiego frontu! Na dalsze pytanie, co on za swoje modły dostaje, odpowiedział towarzysz 11 szylingów na tydzień. Tu zauważył Stalin, że stawka jest o wiele za niska, na co on pewnie odpowiada: Zwróć jednak ojczulku na to uwagę, że to jest zajęcie długoterminowe.

Londyński korespondent „Syd Svenska Dagbladet" w Malmö podaje w swoim piśmie dowcip, który obecnie podobno krąży po Londynie: — Dzwoni telefon Churchilla, jednak ten jest zajęty i prosi swego sekretarza, by przyjął telefon. Później nieco pyta prezes ministrów, kto telefonował? Odpowiedź brzmi: Stalin, on pyta z Calais czy ma dalej maszerować, zanim my utworzymy drugi front.

Widać, jak niepoważnie traktuje się w nieprzyjacielskim obozie sprawę inwazji. Totalizator i dowcipy na bądź co bądź tak poważny temat rzucają jednocześnie znamienne światło na mentalność, na poczucie własnej wartości i na zależność plutokratów od Moskwy.

Bajeczki dla naiwnych

Portugalskie ostrzeżenie przed komunizmem

LIZBONA. (DNB). Znany antybolszewicki pisarz, a jednocześnie wiceprezes portugalskiego sekretariatu propagandy, Antonio Eca de Queiroz, wystosował raz jeszcze w gazecie „Voz" apel do tych wszystkich, którzy są skłonni uwierzyć w kłamstwo o przekształceniu się komunizmu. Uśpione nikczemną agitacją i w nadziei na mającą nastąpić w odpowiednim czasie interwencję sprzymierzeńców Zw. Sowieckiego, wierzą szerokie masy narodu, dające się pod nóż prowadzić jak trzoda owiec, wszystkim kłamstwom, mającym działanie ciężkiego oparu opium. Związek Sowiecki jest ucieleśnieniem nie tylko niebezpieczeństwa pałającego ekspansją rosyjskiego imperializmu, lecz także jest ucieleśnieniem niebezpieczeństwa zdrady, którą bolszewizm wzniecа i opłaca we wszystkich krajach. W związku z tym odgrywają znaczną rolę wydawane przez Moskwę rozkazy, ślepo wypełniane przez komunistów w innych krajach. Należy przypomnieć sobie smutne zadanie francuskich komunistów, którzy stali się grabarzami własnej ojczyzny, ponieważ Moskwa tak rozkazała. Dzisiaj ci sami francuscy komuniści są już ponownie reprezentowani w rządzie algierskim. Czy przypadkiem z miłości do ojczyzny? Nie, lecz dlatego, że Moskwa tak nakazała.

Na czymże wreszcie opierają się owe elementy, które nie chcą wierzyć w komunistyczne niebezpieczeństwo? Czyż na zapewnienie, że Moskwa nie chce się mieszać w wewnętrzno-europejskie sprawy, lub też na komedii rozwiązania kominternu, albo na marszałkowskim mundurze Stalina, pokrywającym obecnie proletariacką bluzę? Przecież to wszystko, jest tylko bajeczką dla naiwnych. Stalin i jego ludzie, tak samo jak Lenin, podkreślają wciąż jeszcze wartość kłamstwa. Ich zdaniem cel uświęca środki, a wszelkie środki są dobre, które służą do łudzenia naiwnych mieszczuchów. Kto wierzy w zakończenie się bolszewizmu, jest ślepcem, jest naiwnym, który po prostu w to wierzy, w co powinien on wierzyć na życzenie Stalina.

Krótkie wiadomości

MIŃSK. (DNB). W Bobrujsku i w niezliczonych innych miastach i miejscowościach Białorusi odbyły się manifestacje, na których powzięto rezolucje założenia „Związku walki z bolszewizmem". Na listy członków tego związku wpisują się ludzie ze wszystkich warstw społecznych.

VIGO. (DNB). „New York Sunday News" przypomina oświadczenie australijskiego ministra wojny Forde w Melbourne, gdzie on powiedział, że jeszcze 95 procent armii japońskiej nie bierze udziału w wojnie i że Japonia posiada w rzeczywistości jeszcze całą flotę.

SZTOKHOLM. (DNB). Bazy, które utracili Anglicy w tej wojnie, jak n. p. Singapur, powinny w wypadku ich odbicia przejść w posiadanie Ameryki, — tak mówi się w tajnym testamencie niedawno zmarłego amerykańskiego ministra marynarki Knoxa — komunikuje „Daily Mail" w zamieszczonym w „Folkets Dagblad" doniesieniu z Lizbony.

SZTOKHOLM. (DNB). Bolszewicy obecnie wypowiedzieli się z całkowitą jasnością, że w wypadku klęski Niemiec roszczą sobie pretensje do Europy, a to nie tylko w odniesieniu do państw wschodnio-europejskich i Bałkanów, lecz także do środkowej Europy i półwyspu Skandynawskiego.

OSLO. (DNB). Żądanie bolszewików, aby brać udział w ewentualnej okupacji Norwegii, podkreśla się w prasie norweskiej wielkimi tytułami. Pismo „Nationen" wskazuje na widoczną niemoc Anglii i USA, które nie mogą i nie chcą położyć tamy bolszewickiej agresji.

MEDIOLAN. (DNB). Z głównej kwatery Duce podaje się do wiadomości, że do chwili obecnej zburzyli we Włoszech anglo-amerykańscy lotnicy terrorystyczni między innymi: 212 kościołów, 53 szpitale, 315 szkół, 27 bibliotek, 36 pomników sztuki i 34 teatry.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donoszą z Detroit, we wtorek zaszła konieczność w zakładach Chryslera odesłania do domu 5000 robotników zatrudnionych w przemyśle wojennym, ponieważ z powodu strajku kierowców samochodów ciężarowych została wstrzymana dostawa materiału. Przyczyną strajku mają być wewnętrzne kłótnie wśród robotników.

SZTOKHOLM. (DNB). Na rozesłany do ludności australijskiej okólnik z zapytaniem, czy i po wojnie Stany Zjednoczone mają zatrzymać bazy morskie i bazy lotnicze w imperium, odpowiedziała według Reutera większość 65 proc. twierdząco.

SZTOKHOLM. (DNB). Rząd sowiecki chce wziąć udział wraz z Wielką Brytanią i Ameryką w przejściowej okupacji Norwegii, gdy kraj ten zostanie „uwolniony". Tak podaje gazeta „Daily Sketch" na podstawie własnych wiadomości.

Z dziedziny wiedzy

Grzyby rozsadziły powłokę jezdni asfaltowej

Niebywałe zjawiska przyrodnicze

Przyroda wykazuje od czasu do czasu ludzkości swą wieczną przewagę nad wszystkimi zdobyczami cywilizacji. Nikt by nie przypuszczał, aby pod powłoką asfaltową ulicy mogło rosnąć jakiekolwiek zdziebełko. To też tym bardziej zadziwiającymi, a nawet tworzącymi sensację wydadzą się spostrzeżenia opublikowane w sprawozdaniach towarzystwa przyrodniczego w Senkenbergu, zgodnie z którymi potrafiły grzyby rozsadzić powłokę z lanego asfaltu o grubości przeszło 1 cm. Spostrzeżenia te zrobiono w listopadzie roku ubiegłego. Na zupełnie nieuszkodzonej powłoce asfaltowej jezdni pewnej ulicy we Frankfurcie nad Menem pojawiły się raptem małe guzy, powiększające się z każdym dniem do wysokości 5 cm. Średnica tych małych wypukłości wynosiła 15 do 30 cm. Guzy te posiadały pęknięcia, biegnące od ich wierzchołków w kierunku promieni, które to szpary przeważnie już po 2 dniach rozszerzyły się, odkrywając teraz już tajemnicę tego zagadkowego zjawiska. Oto z każdego takiego małego garbu wyrastał na światło dzienne płód grzyba, a szersze wypukłości kryły w sobie po kilka grzybów.

Jak wykazały badania, był to rodzaj pieczarek (Psalliota), znanych w Niemczech pod nazwą szampinjonów. A więc grzyb posiada siłę, zdolną do rozsadzenia zwartej powłoki asfaltowej w ciągu 2 dni do szerokości 5 cm. Nigdy przedtem nie zauważono podobnego zjawiska. Możliwym jest objaśnienie tego okolicznością, że skutkiem niezwykle suchej jesieni w roku poprzednim, płód grzyba stał się szczególnie sprężystym i twardym i miał wobec tego tyle siły, aby rozsadzić jezdnię asfaltową.

O hodowli zwierząt w mieście

Czas wojenny zmusza wielu mieszkańców miasta zajmować się hodowlą świń, kóz i kur — chociaż mało mają pojęcia, jak należy je karmić.

Zwraca się przede wszystkim uwagę na parę zasadniczych szczegółów. Żadne młode zwierzę nie może być zdrowe, nie mając dużej ilości słońca i ruchu. Prosiak ciągle trzymany w zamknięciu, nie mając dostatecznej swobody ruchów, musi być stosownie karmiony, ażeby organizm jego prawidłowo się rozwijał.

Bardzo często właścicielka cherlawego prosiaka, prosi lekarzy o poradę — „dlaczego on tak źle rośnie, ma przecież już ponad pół roku, a wygląda zaledwie jak paromiesięczny. Daję mu obierzyny od kartofli, mąkę — tyle ile może zjeść, a on nie rośnie i ma jeszcze wysypkę, chociaż często myję go i smaruję tłuszczem".

Lekarz wyjaśnia, że pokarm dawany przez nią jest dobry do wytworzenia tłuszczu i słoniny — ale to wszystko jeszcze nie wystarcza prosiakowi, ponieważ potrzebuje on soli wapiennych i fosforowych do wytworzenia mięśni i kości. Brak ruchu wpływa szkodliwie na rozwój mięśni, a przecież prosiak musi być silnym i zdrowym, ażeby przetrwać sztucznie stworzony stan chorobliwy podczas tuczenia, który nie potrzebuje ruchu i słońca.

Ponieważ odczuwa się brak witamin w paszy, zwierzęta domowe zapadają o wiele łatwiej na różne choroby. Odczuwa się to przede wszystkim u kóz, którym z braku witamin i soli, nieprawidłowo rozrastają się nawet kości głowy, oraz wytwarzają się także specyficzne odęcia.

Brak zieleni (marchew, buraki), brak soli fosforowch i wapiennych (nie zwykłej kuchennej), brak dostatecznego ruchu wywołuje dużo zachorowań.

Nie jedna biedna miejska pracownica, zbyt dużo wkłada pieniędzy w niestosowne karmienie, które nie przynosi oczekiwanych rezultatów — szkoda więc jej zabiegów i wydatków.

Poleca się przy braku odpowiednich pokarmów dodawać do jedzenia chociaż sproszkowanych łusek kurzych jaj, względnie sproszkowanego węgla drzewnego. (K)

ZE SPORTU

Kalendarz rozgrywek ligowych

Podajemy do wiadomości zainteresowanych kalendarz rozgrywek ligowych drugiej tury. 4. V. Kovas — Perkunas w Kownie, 7. V. MSK — LGSF (Wilno) w Poniewieżu, 10. V. LGSF (K.) — ŁFŁS w Kownie, 14. V Perkunas — Szarunas w Wilnie, LGSF (Wil.) — Kovas w Kownie i Gubernija — MSK w Poniewieżu, 18. V. Tauras — LGSF (K.) w Kownie, oraz Szarunas — LGSF (Wil.) w Wilnie. 21. V. grają Szarunas — Tauras w Kownie i w Szawlach Gubernija z Kovasem, oraz Perkunas z kowieńskim LGSF. 24. V. ŁFŁS — Tauras, 27. V. Perkunas — ŁFŁS, a 28. V. w Wilnie spotkają się dwa LGSF-y, w Szawlach Gubernija z Szarunasem i w Poniewieżu MSK z Kovasem. W czerwcu grają: 4-go Szarunas— MSK w Poniewieżu, LGSF (K.) z Guberniją w Kownie. 3-go LGSF (Wil.) z ŁFŁS-em w Kownie, 8-go Tauras — Perkunas w Kownie, 10-go gra Szarunas z Kovasem także w Kownie, 11-go LGSF (Wil.)— Tauras i Gubernija — ŁFŁS w Kownie, oraz MSK z kowieńskim LGSF-em w Poniewieżu, 16-go LGSF (K.) z Kovasem w Kownie, 18-go w Poniewieżu ŁFŁS—MSK i w Szawlach Tauras — Gubernija, oraz w Wilnie Perkunas z miejscowym LGSF-em, 20-go w Kownie ŁFŁS — Kovas. W lipcu Szarunas z kowieńskim LGSF-em gra 1-go w Kownie, 2-go także w Kownie spotka się Gubernija z Perkunasem, a w Poniewieżu Tauras z MSK. 8-go Tauras — Kovas w Kownie a 9-go Perkunas z MSK w Kownie, a w Wilnie Gubernija z miejscowym LGSF-em i także w Wilnie ostatni mecz ligi ŁFŁS — Szarunas. (K)

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Dr. Sochaczewskiej, dla polskich biednych dzieci 50 RM ofiarowuje Em. Kiszkisowa.

Dla polskich biednych dzieci 50 RM. bezimiennie.

Wiadomości z dnia

PIĄTEK 12 Maj Pankracego. Wschód słońca 3.30 Zachód słońca 19.02

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 20.50 DO GODZ. 3.55.

— **Wręczenie dyplomów w Sali Koncertowej.** W sobotę, dnia 13 maja, o godz. 12 w Wielkiej Sali Koncertowej w Wilnie zgromadzą się wszyscy przedstawiciele przedsiębiorstw wileńskich, gdzie Gebietskommissar m. Wilna pan Hingst wręczy dyplomy wyróżniające przedstawicielom tych przedsiębiorstw, które w akcji porządku, czystości i bezpieczeństwa pracy szczególnie się wyróżniły.

— NOWE KURSY ŚLUSARZY MECHANICZNYCH. Wileński Związek Zawodowy, oddział oświatowy, w porozumieniu z Litewską Izbą Gospodarczą organizuje nowe kursy ślusarzy samochodowych. Będą to czwarte z rzędu kursy z tej dziedziny.

Początek kursów przewidziany jest na dzień 1 czerwca 1944 r. Nauka trwać będzie od 4 do 6 miesięcy. Opłata za wspomniany kurs przewidziana jest w wysokości 20 RM.

Ilość kandydatów na wyżej wspomniany kurs jest ograniczona. Chętni uczęszczania na kursy ślusarzy samochodowych mogą zapisywać się w Wileńskim Związku Zawodowym, ul. Giedymina 27, pokój 315, tel. 352.

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 15-go do 22-go maja następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 2 przy ulicy Gedymina27 (tel. 1331), Apteka Nr. 11 przy ulicy Słowackiego 30 (tel. 1883), Apteka Nr. 14 przy ulicy Witoldowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 16 przy ulicy Kalwaryjskiej 31 (tel. 466), Apteka Nr. 18 przy ulicy Zarzecze 20 (tel. 1673), Apteka Nr. 19 przy ulicy Wielkiej 53 (tel. 1653), Apteka Nr. 336 przy ulicy Sawanoriu 10 (tel. 468). (K)

— ZAMIAST TŁUSZCZU MIĘSO. Na kartki żywnościowe 29 okresu kolorów białego, zielonego i dodatkowych na odcinki „Tłuszcz" będzie sprzedawane mięso wieprzowe.

— PRZEDŁUŻENIE KART ŻYWNOŚCIOWYCH 28 OKRESU. Wobec tego, że wielu mieszkańców miasta nie zrealizowało swoich kart żywnościowych 28 okresu, przedłuża się ważność odcinków „JB i SB". Na wspomniane odcinki sprzedaje się marmeladę i sztuczny miód. Ważność kart przedłuża się do dnia 28 maja b. r.

— NOWY DYREKTOR BIURA STUDIÓW. Jak się dowiadujemy, na miejsce dotychczasowego dyrektora Biura Studiów J. Senkusa został mianowany dyrektorem Biura Studiów w Wilnie Kazys Bajorinas. Obecny dyrektor dotychczas pracował w Zarządzie spraw wewnętrznych.

— ŁAŹNIE MIEJSKIE. Podaje się do wiadomości mieszkańców, że w dniach 12 i 13 maja będzie czynna Łaźnia Nr. 2 przy ulicy Stefańskiej Nr. 29. Kasa czynna od godz. 9 do 17. (K)

— JUBILEUSZOWY KONCERT MICHAŁA ZABEJDY-SUMICKIEGO. W niedzielę dnia 21 maja o godzinie 12 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się koncert znanego tenora Opery Mediolańskiej — Michała Zabejdy-Sumickiego Program koncertu obejmuje utwory: Mozarta, Schuberta, Pergolesse'go, Czajkowskiego, Turankowa, Chopina, Moniuszki, Szymkusa, Rachmaninowa, Greczaninowa, Szczepłowa, Gałkowskiego, Czurkina, Samochina i innych. Pieśni będą wykonane w oryginałach.

Nadmienia się, że M. Zabejda-Sumicki, który występował w wielu miastach zachodniej Europy, obecnie projektuje turnę po większych miastach Litwy i Białorusi. (K)

— PROTOKUŁY. Onegdaj wydze policyjne sporządziły następujące protokuły: za podnoszenie cen 3, za potajemny handel 8, za sprzedaż samogonu 2 i za niezaciemnianie okien 1.

KOLEJE, PRZEWOŻĄCE WOJSKA NA FRONT POTRZEBUJĄ PODKŁADÓW. DLATEGO ZWÓZKA DRZEWA JEST WAŻNA ZE STANOWISKA WOJENNEGO.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

TEATR — REWIA
Nowogródzka 8
(w lokalu kina „Muza")
od wtorku, dnia 9-go maja r. b.
!! PREMIERA !!
Wielka wiosenna rewia
„W maju, jak w raju!"
Biorą udział: Bielicka, Ciszkówna, Grygalanka, Łagunówna, Lauri, Martówna, Piasecka, Sablińska, Sosnowska, Ciesielski, Chorzewski, Hermanowicz, Lasoń, Koszela, Rychter, Rudzki i inni.
Balet, Humor, Śpiew, Atrakcje!
Uwaga: początek przedstawień: **w dni powszednie:** o godz. 17-ej, **w sobotę:** o godz. 15-ej i 17-ej, **w niedzielę:** o godz. 13.30, 15 i 17.
Przedsprzedaż biletów: Wileńska 16 i Wielka 32.

TEATR ROSYJSKI
Vokiečių (Niemiecka) 9
w niedzielę 14 maja
„Szczekotliwoje porucznienje"
Wodewil w 1 akcie.
„Biednyj Fiedia"
komedia w 2 aktach.
Początek I seansu o godz. 15.
Drugiego o godz. 17.
Bilety do nabycia od soboty godz. 10.

DNIA 6 maja około godziny 17 na trasie Traidenio (Litewska), Kęstučio (Gedyminowska), Mickevičiaus (Tomasza Zana) i Karaimu (Karaimska) został zgubiony damski złoty zegarek firmy „Favorit" ze złotą bransoletą. Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie go na ul. Traidenio 26—3 za wysokim wynagrodzeniem. Gorska.

Za zwrócenie złotego zegarka

z dewizką „Wojenny krzyż zasługi Lubeki" Nr. 61784, 0585, który zgubiony został w kinie, ul. Wileńska, wyznaczam wysoką nagrodę. Adr.: ul. Wileńska Nr. 48/2.

Kupię natychmiast skórkę czarnego węża
ewentualnie wykrój
na pantofle damskie Nr. 37.
Wileńska 17 m. 2.

Wózki dziecinne

reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, **wąż gumowy** i inne materiały.
Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

Nowootwarty Zakład Fryzjerski
Vilniaus (wileńska) 20/2 (wejście z Gdańskiej).
Robimy trwałą ondulację na każdą długość włosów oraz dajemy gwarancję w postaci zwrotu pieniędzy lub bezpłatnej poprawki.
Zarząd.

KUPUJĘ zbiory znaczków pocztowych do kolekcji. Szczególnie poszukuję wydania krakowskiego znaczki austriackie z nadrukiem „Poczta Polska". **Płacę wysokie ceny.** Pilies (Zamkowa) 18—2. Sklep znaczkowy.

FABRYKA KLUMPI poszukuje zaraz malarzy lub malarek klumpi, banzegistę, sztepera, szewców oraz pucerów klumpi. Warunki dobreakord. Zgłaszać się: Wielka Nr. 45, Fabryka „Koturna" od g. 8 do 12.

Różne

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

BRYCZESY w doskonałym stanie oraz kołnierz fokowy prawie nowy wymienię na opał. Dowiedzieć się Ukmerge (Wiłkomierska) 14—3 od godz. 13.

D-RA wet. Wargo Wiktora poszukuje Wasilewski Aleksander, Wilno, Treniotos 12—3 (Stara) na Zwierzyńcu. 4964

DNIA 6 maja rb. podczas obiadu zginęła zostawiona w restauracji „N. Europa" czarna teczka, w której znajdowały się różne dokumenty na nazwisko Jonas Macaitis i f-my „Virve", okrągła pieczątka i 500 RM. Uprzejmie proszę o zwrot chociaż teczki z dokumentami i pieczątką pod adres: f-ma „Virve", Vilnius, Šv. Stepono (Stefańska) 46, tel. 18-79. 4923

ELEGANCKI głęboki wózek w b. dobrym stanie wymienę na opał. Universiteto 9—21. 4950

GABARDINOWY płaszcz męski, firanki, sukienkę letnią, damski kostium, naczynia stołowe, wymienię na opał. Baltupio g-ve (Bołtupska) 14 m. 5. 4942

JESIONKA czarna z aksamitnym kołnierzem na wzrost średni w b. dobrym stanie oraz palto uczniowskie jesienne na chłopca do lat 12-tu zamienię na opał. Zwierzyniec ul. Kriviu (Krzywa) 6 m. 6 od godz. 3-ciej. 4924

KALOSZE męskie letnie Nr. 12—13, kalosze damskie 38, pantofle damskie czarne eleganckie Nr. 35, drewniaki męskie duże skórzane do pracy w ogrodzie oraz kocioł duży, patelnię i 3 brytwany do ciasta, zamienię na opał. Ukmerges (Wiłkomierska) 1—1 od frontu. 4946

KRÓLIKI rasowe stare Wiedeńskie niebieskie, oraz 3 wielkie wzorowe klatki zamienię na opał. Brolin (d. Bracka) 3—4 za mostem Raduńskim. 4968

KRAWCOWA wykonuje ubrania damskie, dziecinne. Odnawiam kostiumy męskie. Robię swetry. Antakalnio 12a—3. 4892

LUSTRO tremo, koc, poduszkę i i inne drobiazgi wymienię na opał. Tilto g-ve (Mostowa) 11a m. 2. 4942

LUSTRO - tremo, szafa dwudrzwiowa z lustrem, stół dębowy, duży zamienię na opał. Zarzecze 5 m. 1b. 4947

ŁÓŻKO żelazne na siatce, szafka kuchenna wysoka, parawan, piła samowar, wymienię na opał. Kęstutis str. 14a—5 (Gedyminowska róg Litewskiej) Zwierzyniec. 4960

MASZYNĘ do szycia „Singera" ręczną i łóżko zamienię na opał. Sierakowskiego 8—3. 4954

MATERIAŁ (sukno) czarne wymienię na opał. Gudu (Słowiańska) 7a—13. 4926

NA placu Katedralnym wieczorem 8.V.44 r. znaleziono koło od wozu ciężarowego. Zwrócę za wynagrodzeniem w ciągu dwóch dni. Wiadomość Čiurlionio (Zakretowa) 52—3. 4927

PIANINO bardzo dobrej firmy w dobrym stanie krzyżowe oraz kanapę zamienię na opał. Ul Fabryczna 13 m. 1 róg Inflanckiej.

PLISOWANIE gofrowanie, gremplowanie i wytłaczanie pluszu i welwetu wykonuje szybko El-VA. Gedimino 15—3. 4713

SKRADZIONY Laik. asm. liud. Nr 24129/5020 wydany na naz. Jarmołowicz Maria. metryka urodzenia na naz. Jarmołowicz Zofia, metryka urodzenia na naz. Jarmołowicz Tadeusz, metryka urodzenia na naz Jarmołowicz Krystyna i metrykę urodzenia na naz. Jarmołowicz Ryszard oraz kartę rejestracyjną na naz. Jarmołowicz Maria. Powyższe dokumenty, unieważnia się. 4931

SZAFĘ nowoczesną 3-drzwiową z lustrem i garnitur męski czarny na wzrost średni szczupły zamienię na opał. Gel. Wilko (d. Obozowa) 8—14. 4909

SZAFĘ z lustrem otomanę, tapczan i stół okrągły zamienię na opał. Karmelitu (Bosaczkowa) 3—25.

UBRANIE szare nie nowe na wzrost średni, łóżko niklowe z materacem zamienię na opał. Rudninku 29—2 naprzeciw kościoła Wszystkich Świętych.

UWAGA! Spiesznie zamienię na opał męski płaszcz zimowy, prasę i walce do olejarni oraz maszynę do pisania z rosyjskim alfabetem. Dowiedzieć się: Daukšos (Piwna) 6—44. 4929

UBRANIE kolor beżowy na wzrost średni w dobrym stanie, papierośnicę srebrną oraz metalową dla cygaretek, komplet bielizny jedwabnej damskiej, koszulę nocną oraz dzienne batystowe zamienię na opał. Čiurlonio (Zakretowa) 40—2 od 16-tej. 4938

UWAGA. Rozpoczyna się krótko terminowy kurs kroju damskiego dla inteligentnych pań warunki nauki dogodne, liczba wakatów ograniczona. Informacje: Jagiellońska 6—20. (4675)

W SOBOTĘ 6.V. 1944 r. zostało zapomniane w wagonie (platforma) płaszcz zimowy i kosz. W koszu znajdowało się ubranie kolejowe, buty i in. rzeczy. Uczciwego znalazcę uprzejmie proszę o zwrot zaginionych przedmiotów. Nowo - Święciany (u rewidentów) lub w Wilnie Piwna 2—32. Jako wynagrodzenie może sobie zatrzymać buty względnie według umowy. 4894

WÓZEK głęboki w dobrym stanie zamienię na opał. Dowiedzieć się: (Konarskio) 9/2—1. 4967

WÓZEK głęboki „Konkon" w dobrym stanie zamienię na drzewo. Geležinios (Żelazna Chatka) 22—3. 4933

WÓZEK spacerowy, duży stół, 5 krzeseł, łóżko żelazne zamienię na opał. Tilto 9—20 4928

ZEGAR ścienny i materac zamienię na opał. W. Stefańska 20—15. 4948

ZGUBIONO Laik. Asm. Liud. N 26472/5922 wyd. przez V. M. S. 25. VIII. 1942, metrykę urodzenia, szereg zaświadczeń oraz 250 RM Proszę o zwrot tylko dokumentów pieniądze pozostaną jako wynagrodzenie. Adres: Czesnowska Jadwiga, Šv. Jurgio 4—19

ZGUBIONO we wtorek portmonetkę góralską z inicjałami „F. W. Zakopane" z drobiazgową zawartością na trasie: Dobroczynny zauł., Wileńska, M. Pohulanka. Teatralna, Dyrekcja Kolejowa. Upraszam znalazcę o łaskawy zwrot pod adresem Labdariu (Dobroczynny zauł.) 2-a m. 7. Jest to dla mnie rzecz pamiątkowa, dla znalazcy bez wartości.

ZGUBIONA legitymacja pracy Nr 34 wydana na naz. Wołkowicz Tadeusz przez pracownię klumpi A. Kondratowicz, unieważnia się. 4921

ZAMIENIĘ futro karakułowe na materiał kostiumowy damski i męski. Zgłoszenia do Ad. „Gońca" pod „Karakuły". 4850

Praca

OSOBA inteligentna w średnim wieku z pół rocznym synem, szuka pracy odpowiedniej, gotuje pierwszorzędnie pierze ładnie zna każdą robotę domową, może być za miastem. Oferty do „Gońca" pod „Bezwzględnie uczciwa" 4857

POTRZEBNA od zaraz służąca na stałe do małej rodziny. Warunki według umowy. Palangos (Poznańska) 1—7. 4906

Lokale

SAMOTNY starszy pan poszukuje pokoju w śródmieściu najchętniej przy małej rodzinie. Zawalna 53—13. 4903

Nauka i wychowanie

A. Najtaniej i najszybszą metodą konwersacja niemiecka (kurs wakacyjny).
B. lekcje pisania na maszynie. Wilno, Gedimino 4—12 oraz Wołokumpie.

JĘZYKÓW obcych uczy Dr. M. Szwejkowska. Tatarenstrasse 5—1.

SZYBKIE wyuczanie niemieckiego na bardzo dogodnych warunkach Biuro, Lingua' Vilniaus (Wileńska) 4—15. 4011

Lekarze

Dr. O. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje od g. 9—12 i od g. 15—17 w. Kasztonų (Kasztanowa) 7—7.

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8—16 i 18—19.

Doktór AMPLIJ BUDNIKOW Spec. choroby skórne i weneryczne. Adres: Nowa-Wilejka, ul. Kun. Lajausko (d. Reymonta) nr. 6. Czas przyjęć 12—2, 4—6.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8—10 i od 17—19. Pilies (Zamkowa) 7—1.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerie) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus (Wileńska) 6—8

Dr. H. MAŁOFIEJEWA choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. Med. W. MORAWSKI b st. asystent kliniki U. S. B. choroby skóry, weneryczne, płciowe Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (Św. Michalski) 6 m 1 Od g. 9—13 i 16—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7—30—9 i 2—4

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4 tel. 32-29.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17 Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, od 14—18.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12-14 i 16—17.

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz. 10 rano do 3 pp. i od 6 pp. do 7 pp. Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4, tel. 32-29

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 11.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

ST. JUREWICZOWA. zastrzyki dożylne, bańki, porody, porady bezpłatne. Sakalų (Sokola) 18—5 Zwierzyniec.

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), zamówienia na dom od 7 r. do 7 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m 4 tel. 32-29.

J KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże. Ostrobramska 25 m. 13.

ś. † p.
Stefan Guze
z maj. Konstancjanów koło Drui, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 9-go maja 1944 r. w wieku lat 35.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Słowiańskiej 5—10 do kościoła Ostrobramskiego nastąpi 12 maja o godz. 9 min. 45. Nabożeństwo Żałobne o godz. 10, poczym pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czym zawiadamia
RODZINA.

ś. † p.
Leon Ilcewicz
b. st. sierżant W. P.
urzędnik Lietuvos Nekilnojama Turto B-vės
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 10-go maja 1944 roku przeżywszy lat 47.
Msza Św. za duszę Zmarłego odbędzie się w sobotę 13 maja o godz. 8.30 w kościele św. Piotra i Pawła, zaś o godz. 16 wyprowadzenie zwłok i pogrzeb na cmentarzu Wojskowym. O czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku **Rodzina.**

Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy
ś. † p.
Felicjana Juszkiewicza
odbędzie się w kościele po-Bernardyńskim w sobotę dnia 13-go maja o godz. 7.
O czym zawiadamia Znajomych
RODZINA.

Za spokój duszy
ś. † p.
Michała Dwilewicza
zmarłego dnia 7-go maja 1944 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w sobotę 13 maja 1944 r. o godz. 8 rano w kościele św. Anny w Wilnie.
O czym powiadamia
Brat i Siostra.

Za spokój duszy
ś. † p.
Ks. Dr. Ildefonsa Bobicza
dziekana wiszniewskiego i proboszcza w Iwju
zmarłego dnia 28 kwietnia 1944 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w sobotę 13 maja 1944 r. o godz. 10-tej rano w kościele św. Jakuba w Wilnie.
KOLEDZY i PRZYJACIELE.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
z Czarnockich Aurelii Szpakowskiej
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Anny w sobotę dnia 13 maja 1944 r. o godz. 10.30. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Syn, Synowa i Wnuczka.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci
ś. † p.
Władysława Cynka
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Stefana w sobotę dnia 13 maja o godz. 8 rano.
O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
Żona i Dzieci.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci
ś. † p.
Mieczysława Dosiółko-Brażewicza
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Stefana w sobotę dnia 13 maja o godz. 7 rano.
O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
Żona, Synek i Ojciec

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nandlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aušra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".